

## Obrady IV Wszeczwiązkowej Konferencji Obrónców Pokoju w ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Jak już podawaliśmy, dnia 2 bm. rozpoczęły się w Moskwie obrady IV Wszeczwiązkowej Konferencji Obrónców Pokoju.

Uczestnicy Konferencji wysłuchali referatu członka Akademii Nauk ZSRR Iwana Pietrowskiego, poświęconego walce narodu radzieckiego o utrzymanie i ulepszenie pokoju. Referat prof. Pietrowskiego podaje na str. 2). Referat wywołał niezwykle głębokie zainteresowanie wśród delegatów Konferencji.

W pierwszym dniu obrad przemawiało 11 osób, wśród nich m. in. laureat Nagrody Stalina, profesor N. Sokolow, przewodniczący Ukraińskiego Komitetu Obrónców Pokoju N. Semeniuk, przewodniczący podkomisji ds. kolchozów im. Chruszczewa Maria Bielowa.

Przemawiając następnie prezes Akademii Architektury ZSRR A. Mordwinow poświęcił swe przemówienie omówieniu obywatelskiego rozumienia budownictwa we wszystkich zakątkach Związku Radzieckiego.

Narod radziecki — podkreślił Mordwinow — jedynym silnym polemiera uchwały w sprawie zwolnienia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Ludzie radzieccy z gniewem potępiają walczą z całą miłąją pokój ludzkości i krwawo zbrodnie agresorów amerykańskich w Korei i domagają się niezwłocznej pomocy kresu tej wojny. Żądają oni zaprzestania wyścigu zbrojeń i zakazu broni atomowej i bakteriologicznej.

Głos zabiera patriarcha Moskwy i Wschodni Aleksy. Patriarcha Aleksy wzywał w imieniu rosyjskiego kościoła prawosławnego wszystkie głowy kościołów, kierowników zreszta religijnych i wszystkich wierzących na całym świecie, aby nie tylko kontynuowali, lecz również pogłębiali i wzmożli walkę o pokój.

Następnie przemawiała sekretarz Wszeczwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowców K. Kuzniecowa, podkreślając, że narod radziecki z obrzymym entuzjazmem pracuje nad wprowadzeniem w życie historycznych uchwał XIX Zjazdu KPZR. Po omówieniu walki radzieckich związków zawodowych o utrzymanie pokoju i przyjaźni między narodami przytoczyła ona fakty świadczące o umocnieniu więzi międzynarodowej związków zawodowych ZSRR.

Wybitny uczyony radziecki, członek Akademii Nauk W. Winogradow mówił o produkcyjnej nauce radzieckiej, która służy szczęściu narodu i jego żywotnym interesom.

Na posiedzeniu Konferencji dnia 3 bm. kontynuowano dyskusję nad referatem I. Pietrowskiego. Na Konferencji są obecni liczni goście — przedstawiciele mieszkanców stolicy radzieckiej oraz członkowie zagranicznych delegacji robotniczych i działacze kultury z Australii, Cejlonu, Chile, Chin, Bułgarii i Włoch.

W imieniu uczyonych radzieckich przemawia prezes Akademii Nauk ZSRR Aleksander Niemiejanow.

Uczni radzieccy zwracają się z apelem do uczyonych na całym świecie — stwierdza A. Niemiejanow — aby stanęli wraz z masami ludowymi swego kraju w pierwszych szeregach bojowników o pokój. Dla uczyonych, godnych tego miana, nie mogą być objętne zdobycze nauki, sztuki i kultury, którym nowa wojna światowa przyniesie niezaprzeczalne korzyści i ludności całych kontynentów.

Niechaj pokojowe wysiłki Związku Radzieckiego, niechaj mądra stałnowska międzynarodowa polityka pokoju i przyjaźni narodów — mówi w zakończeniu A. Niemiejanow — będą również nadal ostoją i gwarancją bezpieczeństwa, gwiazdą przewodnią narodów.

Z kolebiera głos wybitny racjonalizator, majster moskiewskiej fabryki „Sierp i Młot” Iwan Turtanow. Nasza wola pokoju jest twarda jak stal — mówi Turtanow — krzepnie ona z każdym dniem coraz bardziej. Nie boimy się pogroźek podlegających wojennych. Po omówieniu wspaniałych osiągnięć robotników fabryki „Sierp i Młot” Turtanow oświadczył: Ja i moi towarzysze pracy byliśmy w różnych krajach: na Węgrzech, w Polsce, Bułgarii, Czechosłowacji, w Chinach i wszędzie widzieliśmy jak bratnie narody bronią sprawę pokoju światowego. Sprawa pokoju znajduje się w pewnych rękach.

Zmieniając się wciąż mównicy na trybunie. Występują robotnicy i kolchoźnicy, uczeni i przedstawiciele wyznań religijnych, działacze kultury.

Przedstawiciel kościoła luteranckiego z Łotwy arcybiskup Gustaw Turs oświadczył, że ludzie wierzący wraz z całym miłąjąją pokój narodem radzieckim witała z całego serca zwołanie Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Wszyscy mówcy jednomyślnie poparli pokojową politykę Związku Radzieckiego i wyrazili niezmienne wole ludzi radzieckich obrony pokoju i współpracy między narodami.

W czasie spotkania członkowie TPPR, przekazyując swoim delegatom podziwiania dla IV Zjazdu, meldują o podjętych zobowiązaniach mających na celu podnoszenie na wyższy poziom oraz pogłębianie pracy kol.

W okresie przygotowań do Zjazdu delegaci okręgu łódzkiego wygłosili w zakładach pracy, w gromadach wiejskich i spółdzielniach produkcyjnych szereg prelekcji, tematem których były osiągnięcia Kraju Rad oraz znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej dla umocnienia światowego obrotu pokoju i postępu.

Również we wszystkich kolach TPPR województwa katowickiego trwają przygotowania do Zjazdu.

Wszystkie aktywnie pracy kół w trwającym obecnie Miesiącu przyjaźni liczba członków TPPR na terenie Śląska powiększyła się o ok. 33 tys.

Z woj. łódzkiego na IV Zjazd TPPR wyjeżdża 47 delegatów. Delegaci odwiedzają obecnie poszczególne kół. (PAP).

Odjeżdżających żegnał na Dworcu Głównym przewodniczący ZG TPPR — Edward Ochab.

Obecny był charge d'affaires Związku Radzieckiego D. I. Zaitkin.

Na peronie dworca zgromadził się licznie przedstawiciele warszawskich zakładów pracy oraz młodzież wyższych uczelni i stolicy, serdecznie żegnając wyjeżdżającą delegację. (PAP).

Spotkanie przemieniło się w serdeczną manifestację gorącej przyjaźni i braterstwa polsko-radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki, w spotkaniu udział wzięli liczni uczeni z prezesem PAN Marzankiem Seimem prof. Janem Dembowskim na czele. Radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki reprezentowała kilkunastoosobowa delegacja z łódzkiego W. Narski na czele.

Prezes PAN prof. Dembowski powitał gości radzieckich.

W imieniu gości radzieckich

## W przededniu święta górniczego nowa kopalnia „Ziemowit“ rozpoczęła produkcję w służbie Ojczyzny i pokoju

(f) W przeddzień dorocznego święta górniczego — w dniu 3 bm. rozpoczął pracę w służbie pokojowego budownictwa — nowy wielki obiekt naszej szczytówki, nowoczesna kopalnia węgla kamiennego „Ziemowit“.

Cały teren nowego obiektu przemysłowego przybrał świąteczną szatę. Świeże mury budynków kopalnianych spowito w czerwieni i barwy narodowe, w zielono-czarne proporcezki i flagi górnicze.

Punktualnie o godz. 14 przybywają na teren kopalni: minister Górnictwa i Węgiel, wicepremier Górnictwa tow. Lesz, sekretarz KW PZPR tow. Olszewski, sekretarz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników tow. Hanke, oraz delegacja okolicznych kopalń z poczetem sztabowymi.

Minister Nieszporek przy dźwiękach fanfar dokonuje przecięcia symbolicznej wstęgi, po czym zebrani przechodzą do hal maszyn wycofującej. Maszynier uruchamia min. Nieszporek.

Powoli zaczynają się obracać potężne koła maszyny wycofującej. Z głębi szybu wyjeżdżają na powierzchnię pierwsze wózki węgla wydobytego w nowej kopalni.

Kopalnia „Ziemowit“ rozpoczęła produkcję. Na uroczystej akademii w sali Domu Zborności kopalni minist. Nieszporek złożył budowniczym nowej kopalni podziękowanie w imieniu Rządu i KC PZPR.

Okrzyk min. Nieszporek na cześć budowniczych i załogi kopalni „Ziemowit“ z entuzjazmem podchwycyony został przez

wszystkich zebranych na akademii.

Przejmując kopalnię w imieniu Zjednoczenia Jawornicko-Mikolowskiego dyr. Buła zapewnił, że jej załoga przemieni ofiarny trud budowniczych kopalni w tysiące ton węgla, dając w ten sposób swój wkład w walkę o pokój i szczęście narodu polskiego.

Delegacja uczniów szkoły podstawowej nr 2 w Koldunowie — dzieci górników kopalni „Ziemowit“ — wśród owacji zebranych wręczyła członkom Prezydium naręcza kwiatów.

W czasie akademii 41 najbardziej zasłużonych członków załogi „Ziemowita“ odznaczonych zostało przez min. Nieszporeka wysokimi odznaczeniami państwowymi: Henryk Partyka, pracownik przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Górniczych, Eugeniusz Kossonocki, pracownik Przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Elektrycznych, Paweł Markowski, pracownik Przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Elektrycznych, Stefan Szaton, pracownik Zakładów Budownictwa Kopalni i Franciszek Czyż, pracownik ZBK otrzymał Złote Krzyże Zasługi. Pozostałych 36 budowniczych kopalni min. Nieszporek udekorował Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

W imieniu odznaczonych przemawiał sztygar oddziałowy Stanisław Śmigielski.

Wśród głębokiej ciszy list do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Bolesława Bieruta, odczytuje Edward Błahut, rębacz strażnicy, osiągnął 200 proc. normy. Burza oklasków i owacji zry-

wa się po odczytaniu tekstu listu. Długo nie milkną okrzyki na cześć towarzysza Bieruta. Rozlegają się dźwięki Międzynarodówki.

Następnie odbyła się bogata część artystyczna.

Przejmując kopalnię w imieniu Zjednoczenia Jawornicko-Mikolowskiego dyr. Buła zapewnił, że jej załoga przemieni ofiarny trud budowniczych kopalni w tysiące ton węgla, dając w ten sposób swój wkład w walkę o pokój i szczęście narodu polskiego.

Delegacja uczniów szkoły podstawowej nr 2 w Koldunowie — dzieci górników kopalni „Ziemowit“ — wśród owacji zebranych wręczyła członkom Prezydium naręcza kwiatów.

W czasie akademii 41 najbardziej zasłużonych członków załogi „Ziemowita“ odznaczonych zostało przez min. Nieszporeka wysokimi odznaczeniami państwowymi: Henryk Partyka, pracownik przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Górniczych, Eugeniusz Kossonocki, pracownik Przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Elektrycznych, Paweł Markowski, pracownik Przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Elektrycznych, Stefan Szaton, pracownik Zakładów Budownictwa Kopalni i Franciszek Czyż, pracownik ZBK otrzymał Złote Krzyże Zasługi. Pozostałych 36 budowniczych kopalni min. Nieszporek udekorował Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

W imieniu odznaczonych przemawiał sztygar oddziałowy Stanisław Śmigielski.

Wśród głębokiej ciszy list do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Bolesława Bieruta, odczytuje Edward Błahut, rębacz strażnicy, osiągnął 200 proc. normy. Burza oklasków i owacji zry-

wa się po odczytaniu tekstu listu. Długo nie milkną okrzyki na cześć towarzysza Bieruta. Rozlegają się dźwięki Międzynarodówki.

Następnie odbyła się bogata część artystyczna.

Przejmując kopalnię w imieniu Zjednoczenia Jawornicko-Mikolowskiego dyr. Buła zapewnił, że jej załoga przemieni ofiarny trud budowniczych kopalni w tysiące ton węgla, dając w ten sposób swój wkład w walkę o pokój i szczęście narodu polskiego.

Delegacja uczniów szkoły podstawowej nr 2 w Koldunowie — dzieci górników kopalni „Ziemowit“ — wśród owacji zebranych wręczyła członkom Prezydium naręcza kwiatów.

W czasie akademii 41 najbardziej zasłużonych członków załogi „Ziemowita“ odznaczonych zostało przez min. Nieszporeka wysokimi odznaczeniami państwowymi: Henryk Partyka, pracownik przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Górniczych, Eugeniusz Kossonocki, pracownik Przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Elektrycznych, Paweł Markowski, pracownik Przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Elektrycznych, Stefan Szaton, pracownik Zakładów Budownictwa Kopalni i Franciszek Czyż, pracownik ZBK otrzymał Złote Krzyże Zasługi. Pozostałych 36 budowniczych kopalni min. Nieszporek udekorował Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

W imieniu odznaczonych przemawiał sztygar oddziałowy Stanisław Śmigielski.

Wśród głębokiej ciszy list do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Bolesława Bieruta, odczytuje Edward Błahut, rębacz strażnicy, osiągnął 200 proc. normy. Burza oklasków i owacji zry-

wa się po odczytaniu tekstu listu. Długo nie milkną okrzyki na cześć towarzysza Bieruta. Rozlegają się dźwięki Międzynarodówki.

Następnie odbyła się bogata część artystyczna.

Przejmując kopalnię w imieniu Zjednoczenia Jawornicko-Mikolowskiego dyr. Buła zapewnił, że jej załoga przemieni ofiarny trud budowniczych kopalni w tysiące ton węgla, dając w ten sposób swój wkład w walkę o pokój i szczęście narodu polskiego.

Delegacja uczniów szkoły podstawowej nr 2 w Koldunowie — dzieci górników kopalni „Ziemowit“ — wśród owacji zebranych wręczyła członkom Prezydium naręcza kwiatów.

W czasie akademii 41 najbardziej zasłużonych członków załogi „Ziemowita“ odznaczonych zostało przez min. Nieszporeka wysokimi odznaczeniami państwowymi: Henryk Partyka, pracownik przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Górniczych, Eugeniusz Kossonocki, pracownik Przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Elektrycznych, Paweł Markowski, pracownik Przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Elektrycznych, Stefan Szaton, pracownik Zakładów Budownictwa Kopalni i Franciszek Czyż, pracownik ZBK otrzymał Złote Krzyże Zasługi. Pozostałych 36 budowniczych kopalni min. Nieszporek udekorował Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

W imieniu odznaczonych przemawiał sztygar oddziałowy Stanisław Śmigielski.

Wśród głębokiej ciszy list do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Bolesława Bieruta, odczytuje Edward Błahut, rębacz strażnicy, osiągnął 200 proc. normy. Burza oklasków i owacji zry-

wa się po odczytaniu tekstu listu. Długo nie milkną okrzyki na cześć towarzysza Bieruta. Rozlegają się dźwięki Międzynarodówki.

Następnie odbyła się bogata część artystyczna.

Przejmując kopalnię w imieniu Zjednoczenia Jawornicko-Mikolowskiego dyr. Buła zapewnił, że jej załoga przemieni ofiarny trud budowniczych kopalni w tysiące ton węgla, dając w ten sposób swój wkład w walkę o pokój i szczęście narodu polskiego.

Delegacja uczniów szkoły podstawowej nr 2 w Koldunowie — dzieci górników kopalni „Ziemowit“ — wśród owacji zebranych wręczyła członkom Prezydium naręcza kwiatów.

W czasie akademii 41 najbardziej zasłużonych członków załogi „Ziemowita“ odznaczonych zostało przez min. Nieszporeka wysokimi odznaczeniami państwowymi: Henryk Partyka, pracownik przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Górniczych, Eugeniusz Kossonocki, pracownik Przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Elektrycznych, Paweł Markowski, pracownik Przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Elektrycznych, Stefan Szaton, pracownik Zakładów Budownictwa Kopalni i Franciszek Czyż, pracownik ZBK otrzymał Złote Krzyże Zasługi. Pozostałych 36 budowniczych kopalni min. Nieszporek udekorował Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

W imieniu odznaczonych przemawiał sztygar oddziałowy Stanisław Śmigielski.

Wśród głębokiej ciszy list do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Bolesława Bieruta, odczytuje Edward Błahut, rębacz strażnicy, osiągnął 200 proc. normy. Burza oklasków i owacji zry-

wa się po odczytaniu tekstu listu. Długo nie milkną okrzyki na cześć towarzysza Bieruta. Rozlegają się dźwięki Międzynarodówki.

Następnie odbyła się bogata część artystyczna.

Przejmując kopalnię w imieniu Zjednoczenia Jawornicko-Mikolowskiego dyr. Buła zapewnił, że jej załoga przemieni ofiarny trud budowniczych kopalni w tysiące ton węgla, dając w ten sposób swój wkład w walkę o pokój i szczęście narodu polskiego.

Delegacja uczniów szkoły podstawowej nr 2 w Koldunowie — dzieci górników kopalni „Ziemowit“ — wśród owacji zebranych wręczyła członkom Prezydium naręcza kwiatów.

W czasie akademii 41 najbardziej zasłużonych członków załogi „Ziemowita“ odznaczonych zostało przez min. Nieszporeka wysokimi odznaczeniami państwowymi: Henryk Partyka, pracownik przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Górniczych, Eugeniusz Kossonocki, pracownik Przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Elektrycznych, Paweł Markowski, pracownik Przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Elektrycznych, Stefan Szaton, pracownik Zakładów Budownictwa Kopalni i Franciszek Czyż, pracownik ZBK otrzymał Złote Krzyże Zasługi. Pozostałych 36 budowniczych kopalni min. Nieszporek udekorował Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

W imieniu odznaczonych przemawiał sztygar oddziałowy Stanisław Śmigielski.

Wśród głębokiej ciszy list do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Bolesława Bieruta, odczytuje Edward Błahut, rębacz strażnicy, osiągnął 200 proc. normy. Burza oklasków i owacji zry-

wa się po odczytaniu tekstu listu. Długo nie milkną okrzyki na cześć towarzysza Bieruta. Rozlegają się dźwięki Międzynarodówki.

Następnie odbyła się bogata część artystyczna.

Przejmując kopalnię w imieniu Zjednoczenia Jawornicko-Mikolowskiego dyr. Buła zapewnił, że jej załoga przemieni ofiarny trud budowniczych kopalni w tysiące ton węgla, dając w ten sposób swój wkład w walkę o pokój i szczęście narodu polskiego.

Delegacja uczniów szkoły podstawowej nr 2 w Koldunowie — dzieci górników kopalni „Ziemowit“ — wśród owacji zebranych wręczyła członkom Prezydium naręcza kwiatów.

W czasie akademii 41 najbardziej zasłużonych członków załogi „Ziemowita“ odznaczonych zostało przez min. Nieszporeka wysokimi odznaczeniami państwowymi: Henryk Partyka, pracownik przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Górniczych, Eugeniusz Kossonocki, pracownik Przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Elektrycznych, Paweł Markowski, pracownik Przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Elektrycznych, Stefan Szaton, pracownik Zakładów Budownictwa Kopalni i Franciszek Czyż, pracownik ZBK otrzymał Złote Krzyże Zasługi. Pozostałych 36 budowniczych kopalni min. Nieszporek udekorował Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

W imieniu odznaczonych przemawiał sztygar oddziałowy Stanisław Śmigielski.

Wśród głębokiej ciszy list do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Bolesława Bieruta, odczytuje Edward Błahut, rębacz strażnicy, osiągnął 200 proc. normy. Burza oklasków i owacji zry-

wa się po odczytaniu tekstu listu. Długo nie milkną okrzyki na cześć towarzysza Bieruta. Rozlegają się dźwięki Międzynarodówki.

Następnie odbyła się bogata część artystyczna.

Przejmując kopalnię w imieniu Zjednoczenia Jawornicko-Mikolowskiego dyr. Buła zapewnił, że jej załoga przemieni ofiarny trud budowniczych kopalni w tysiące ton węgla, dając w ten sposób swój wkład w walkę o pokój i szczęście narodu polskiego.

Delegacja uczniów szkoły podstawowej nr 2 w Koldunowie — dzieci górników kopalni „Ziemowit“ — wśród owacji zebranych wręczyła członkom Prezydium naręcza kwiatów.

W czasie akademii 41 najbardziej zasłużonych członków załogi „Ziemowita“ odznaczonych zostało przez min. Nieszporeka wysokimi odznaczeniami państwowymi: Henryk Partyka, pracownik przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Górniczych, Eugeniusz Kossonocki, pracownik Przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Elektrycznych, Paweł Markowski, pracownik Przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Elektrycznych, Stefan Szaton, pracownik Zakładów Budownictwa Kopalni i Franciszek Czyż, pracownik ZBK otrzymał Złote Krzyże Zasługi. Pozostałych 36 budowniczych kopalni min. Nieszporek udekorował Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

W imieniu odznaczonych przemawiał sztygar oddziałowy Stanisław Śmigielski.

Wśród głębokiej ciszy list do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Bolesława Bieruta, odczytuje Edward Błahut, rębacz strażnicy, osiągnął 200 proc. normy. Burza oklasków i owacji zry-

wa się po odczytaniu tekstu listu. Długo nie milkną okrzyki na cześć towarzysza Bieruta. Rozlegają się dźwięki Międzynarodówki.

Następnie odbyła się bogata część artystyczna.

Przejmując kopalnię w imieniu Zjednoczenia Jawornicko-Mikolowskiego dyr. Buła zapewnił, że jej załoga przemieni ofiarny trud budowniczych kopalni w tysiące ton węgla, dając w ten sposób swój wkład w walkę o pokój i szczęście narodu polskiego.

Delegacja uczniów szkoły podstawowej nr 2 w Koldunowie — dzieci górników kopalni „Ziemowit“ — wśród owacji zebranych wręczyła członkom Prezydium naręcza kwiatów.

W czasie akademii 41 najbardziej zasłużonych członków załogi „Ziemowita“ odznaczonych zostało przez min. Nieszporeka wysokimi odznaczeniami państwowymi: Henryk Partyka, pracownik przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Górniczych, Eugeniusz Kossonocki, pracownik Przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Elektrycznych, Paweł Markowski, pracownik Przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Elektrycznych, Stefan Szaton, pracownik Zakładów Budownictwa Kopalni i Franciszek Czyż, pracownik ZBK otrzymał Złote Krzyże Zasługi. Pozostałych 36 budowniczych kopalni min. Nieszporek udekorował Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

W imieniu odznaczonych przemawiał sztygar oddziałowy Stanisław Śmigielski.

Wśród głębokiej ciszy list do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Bolesława Bieruta, odczytuje Edward Błahut, rębacz strażnicy, osiągnął 200 proc. normy. Burza oklasków i owacji zry-

wa się po odczytaniu tekstu listu. Długo nie milkną okrzyki na cześć towarzysza Bieruta. Rozlegają się dźwięki Międzynarodówki.

Następnie odbyła się bogata część artystyczna.

Przejmując kopalnię w imieniu Zjednoczenia Jawornicko-Mikolowskiego dyr. Buła zapewnił, że jej załoga przemieni ofiarny trud budowniczych kopalni w tysiące ton węgla, dając w ten sposób swój wkład w walkę o pokój i szczęście narodu polskiego.

Delegacja uczniów szkoły podstawowej nr 2 w Koldunowie — dzieci górników kopalni „Ziemowit“ — wśród owacji zebranych wręczyła członkom Prezydium naręcza kwiatów.

W czasie akademii 41 najbardziej zasłużonych członków załogi „Ziemowita“ odznaczonych zostało przez min. Nieszporeka wysokimi odznaczeniami państwowymi: Henryk Partyka, pracownik przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Górniczych, Eugeniusz Kossonocki, pracownik Przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Elektrycznych, Paweł Markowski, pracownik Przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Elektrycznych, Stefan Szaton, pracownik Zakładów Budownictwa Kopalni i Franciszek Czyż, pracownik ZBK otrzymał Złote Krzyże Zasługi. Pozostałych 36 budowniczych kopalni min. Nieszporek udekorował Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

W imieniu odznaczonych przemawiał sztygar oddziałowy Stanisław Śmigielski.

Wśród głębokiej ciszy list do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Bolesława Bieruta, odczytuje Edward Błahut, rębacz strażnicy, osiągnął 200 proc. normy. Burza oklasków i owacji zry-

wa się po odczytaniu tekstu listu. Długo nie milkną okrzyki na cześć towarzysza Bieruta. Rozlegają się dźwięki Międzynarodówki.

Następnie odbyła się bogata część artystyczna.

Przejmując kopalnię w imieniu Zjednoczenia Jawornicko-Mikolowskiego dyr. Buła zapewnił, że jej załoga przemieni ofiarny trud budowniczych kopalni w tysiące ton węgla, dając w ten sposób swój wkład w walkę o pokój i szczęście narodu polskiego.

Delegacja uczniów szkoły podstawowej nr 2 w Koldunowie — dzieci górników kopalni „Ziemowit“ — wśród owacji zebranych wręczyła członkom Prezydium naręcza kwiatów.

W czasie akademii 41 najbardziej zasłużonych członków załogi „Ziemowita“ odznaczonych zostało przez min. Nieszporeka wysokimi odznaczeniami państwowymi: Henryk Partyka, pracownik przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Górniczych, Eugeniusz Kossonocki, pracownik Przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Elektrycznych, Paweł Markowski, pracownik Przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Elektrycznych, Stefan Szaton, pracownik Zakładów Budownictwa Kopalni i Franciszek Czyż, pracownik ZBK otrzymał Złote Krzyże Zasługi. Pozostałych 36 budowniczych kopalni min. Nieszporek udekorował Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

W imieniu odznaczonych przemawiał sztygar oddziałowy Stanisław Śmigielski.

Wśród głębokiej ciszy list do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Bolesława Bieruta, odczytuje Edward Błahut, rębacz strażnicy, osiągnął 200 proc. normy. Burza oklasków i owacji zry-

wa się po odczytaniu tekstu listu. Długo nie milkną okrzyki na cześć towarzysza Bieruta. Rozlegają się dźwięki Międzynarodówki.

Następnie odbyła się bogata część artystyczna.

Przejmując kopalnię w imieniu Zjednoczenia Jawornicko-Mikolowskiego dyr. Buła zapewnił, że jej załoga przemieni ofiarny trud budowniczych kopalni w tysiące ton węgla, dając w ten sposób swój wkład w walkę o pokój i szczęście narodu polskiego.

Delegacja uczniów szkoły podstawowej nr 2 w Koldunowie — dzieci górników kopalni „Ziemowit“ — wśród owacji zebranych wręczyła członkom Prezydium naręcza kwiatów.

W czasie akademii 41 najbardziej zasłużonych członków załogi „Ziemowita“ odznaczonych zostało przez min. Nieszporeka wysokimi odznaczeniami państwowymi: Henryk Partyka, pracownik przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Górniczych, Eugeniusz Kossonocki, pracownik Przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Elektrycznych, Paweł Markowski, pracownik Przedsiębiorstwa Montaż Urządzeń Elektrycznych, Stefan Szaton, pracownik Zakładów Budownictwa Kopalni i Franciszek Czyż, pracownik ZBK otrzymał Złote Krzyże Zasługi. Pozostałych 36 budowniczych kopalni min. Nieszporek udekorował Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

W imieniu odznaczonych przemawiał sztygar oddziałowy Stanisław Śmigielski.

Wśród głębokiej ciszy list do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Bolesława Bieruta, odczytuje Edward Błahut, rębacz strażnicy, osiągnął 200 proc. normy. Burza oklasków i owacji zry-

wa się po odczytaniu tekstu listu. Długo nie milkną okrzyki na cześć towarzysza Bieruta. Rozlegają się dźwięki Międzynarodówki.

Następnie odbyła się bogata część artystyczna.

Przejmując kopalnię w imieniu Zjednoczenia Jawornicko-Mikolowskiego dyr. Buła zapewnił, że jej załoga przemieni ofiarny trud budowniczych kopalni w tysiące ton węgla, dając w ten sposób swój wkład w walkę o pokój i szczęście narodu polskiego.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym dnia 3 bm. w Phenjanie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosiło, że oddziały armii ludowej i ochotników chińskich odparły nadal ataki wojsk nieprzyjacielskich. 3 bm. oddziały artylerii przeciwlotniczej i strzelców - niszczycieli samolotów zestrzeliły 2 samoloty nieprzyjacielskie.

Troczyście otwarcie Akademii Nauk w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej

(f) PHENJAN (PAP). Centralna Agencja Telegraficzna Korei podaje, że 1 bm. odbyło się troczyście otwarcie Akademii Nauk Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Do honorowego prezydium wybrano na troczyście otwarcia Józefa Stalina, Kim Ir-sena i Mao Tse-tunga. Obszerny referat wygłosił prezes Akademii Nauk Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Hen Men-hi. Podkreślił on, że Akademia Nauk KRL-D utworzona w celu rozwoju nauki w republice ma ogromne znaczenie dla rozwoju kultury narodowej Korei.

Wybory w Rumunii - manifestacją jedności narodu

(f) BUKARESZT (PAP). Prasa rumuńska opublikowała oficjalny komunikat o wynikach wyborów do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii. Z ogólnej liczby 10.574.475 wyborców w głosowaniu wzięło udział 10.353.469 obywateli, tj. 97,91 procent. Na kandydatów Frontu Demokracji Ludowej głosowało 98,84 proc. wyborców, którzy brali udział w wyborach.

Wszystkie kandydatury Frontu Demokracji Ludowej we wszystkich 423 okręgach wyborczych zostały wybrane na deputowanych do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego.

Wystawa o Polsce otwarta w Leningradzie

(f) MOSKWA (PAP). W tych dniach w Państwowym Bibliotece Publicznej im. Saltikowa-Szczedrina w Leningradzie otwarto wystawę poświęconą Polsce Rzeczypospolitej Ludowej.

Na wystawie znajdują się materiały ilustrujące wielką przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Polską Ludową, walkę narodu polskiego o pokój, demokrację i socjalizm. W dziale zatytułowanym „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

Fakty i wnioski

Pinay w roli Mac Carrana

W ostatnich dniach francuska rada ministrów debatowała nad projektem ustawy, mającej na celu niedopuszczenie komunistów do placówek stanowisk w aparacie państwowym i przedsiębiorstwach administracyjnych państwa. Projekt ten, podobnie jak represje przeciw przewodcom FPK, związków zawodowych, młodzieży, jak zamachy na imunitet poselski deputowanych komunistycznych jest częścią składową realizowanego przez rząd Pinay'a programu faszyzacji i zaprzędania suwerenności Francji. Jak donosi Francuska Agencja Prasowa, rada ministrów debatowała nad wyżej wymienionym projektem „w trybie przyspieszonym”.

Znana jest powszechnie wiadomość, jaką żywi kilka rządzących obecnie Francja do klasy robotniczej i do jej czołowej przedstawicielki - Francuskiej Partii Komunistycznej. Nie trudno jednak domyśleć się, że jeśli Aurioł, Schuman, Pinay itp. czują się jako szczególnie pogodzeni w dziele faszyzowania Francji, niemają w tym rolę odgrywać ich dolarowy panowie i władcy. Projekt faszyzacji ustawy rozpatrywanej „w trybie przyspieszonym” przez rząd Pinay'a przepina swoją amerykańską pierwowzór nie tylko - że tak powiem - z martwej litery, ale głównie - z faktu hitlerowskiego ducha.

Jak wynika z informacji podanych przez francuską prasę, ustawa antykomunistyczna w istocie rzeczy ma być całym swoim ostrzem zwrócona nie tylko przeciw członkom partii komunistycznej, ale również przeciwko członkom i sympantom organizacji „uznanych za zaprzędające do partii komunistycznej”. Co więcej, ustawa „wymagać bezwarunkowej lojalności” gości w każdym urzędzie, który nie wykaże absolutnej uległości wobec polityki wojny i zdrady narodowej uprawianej przez amerykańskich gauliterów Francji.

Jakby dla potwierdzenia czysto amerykańskiego charakteru ustawy zaprojektowanej, Pinay proponuje utworzenie specjalnej komisji, której zadaniem będzie sprawdzenie „prawowierności” każdej z „podejrzanych” osób. Niesposób tu nie dostrzec uderzającego podobieństwa tej komisji do sławetnej komisji Inkwizycyjnej Mac Carrana. Abyby sobie uświadomić w całej pełni hitlerowsko-amerykański charakter projektowanej ustawy, wystarczy przypomnieć,

Naród radziecki w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju

Przemówienie członka Akademii Nauk ZSRR I. Pietrowskiego wygłoszone na IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obróńców Pokoju

(f) MOSKWA (PAP). Jak już donosiliśmy, na IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obróńców Pokoju w Moskwie referat pt. „Naród radziecki w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju” wygłosił rektor Państwowego Uniwersytetu Moskiewskiego, członek Akademii Nauk ZSRR - Iwan Pietrowski. Mówca stwierdził m. in.:

Rok dzieli nas od poprzedniej Wszechzwiązkowej Konferencji Obróńców Pokoju. Był to rok obojętny, twórczej pracy narodu radzieckiego, rok nowych osiągnięć w ekonomice, kulturze i nauce naszego kraju. Osiągnięcia, które jeszcze bardziej wzmocniły naszą ojczyznę, zwiększyły jej autorytet międzynarodowy. W ciągu tego roku opubliczono została genialna praca towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, która jasnym światłem rewolucyjnej teorii oświetliła drogę dalszego rozwoju naszej ojczyzny, nieustannego wzrostu dobrobytu mas pracujących naszego kraju - drogę do pełnego triumfu komunizmu.

Obrazy naszej IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obróńców Pokoju toczą się w przeddzień Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Kongres ten jest jednym z największych wydarzeń międzynarodowych w roku bieżącym. Apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zwolnienia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju odbił się głośnie echem we wszystkich krajach. Przygotowania do Kongresu nabrały ogromnego rozmachu.

Wrogowie pokoju usiłują przeskoczyć temu spotkaniu przedstawicieli narodów. Do tej brudnej roboty włączyli się również reakcyjni przywódcy brytyjskiej laborurystów, którzy zakazali członkom Labour Party uczestniczenia w Kongresie Narodów w Obronie Pokoju pod groźbą usunięcia z partii. Jednakże podległym wojennym nie udało się przeskoczyć odbycia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Jak donosi Światowa Rada Pokoju, przeszło 1.500 delegatów z 70 krajów jest już w drodze do Wie-

Pokoju, twórcza praca narodu radzieckiego

Rok 1952 jest dla naszego narodu rokiem nowych osiągnięć we wszystkich gałęziach ekonomiki socjalistycznej. Na podstawie osiągnięć gospodarczych - mówił dalej Pietrowski - nieustannie wzrasta dobrobyt mas pracujących naszego kraju. W 1952 roku dokonano po raz piąty obniżki cen artykułów spożywczych i przemysłowych. Ceny tych artykułów są dziś przeciętnie dwa razy niższe niż w roku 1947. W roku ubiegłym realny dochód robotników i urzędników Związku Radzieckiego był wyższy w przybliżeniu o 87 proc. niż w latach przedwojennych, a dochody chłopów - w przybliżeniu o 60 proc.

Każdy dzień przynosi nam wiadomości o nowych sukcesach, o nowobudowanych miastach i zakładach przemysłowych, o nowych kanałach, o nowych ochronnych pasach leśnych.

W 1952 roku w Związku Radzieckim przyjęto na wyższe uczelnie i do szkół technicznych o wiele więcej osób niż w latach poprzednich. Obecnie liczba studentów na wyższych uczelniach jest przeszło dwa razy większa niż liczba studentów we wszystkich krajach kapitalistycznych Europy łącznie.

Rozwój szkolnictwa w naszym kraju jest ściśle związany z techniczną przebudową naszej gospodarki narodowej i z uławianiem na jej podstawie pracy robotników i kolechoźników. Ciężka praca ręczna zastępowana jest przez maszyny. W kraju naszym odbywa się proces zanikania istniejącej różnicy między pracą umysłową i fizyczną.

W ZSRR rozwinięto się na szeroką skalę budownictwo nowych gmachów, szkół ogólnokształcących i zawodowych oraz wyższych zakładów naukowych. Do największych należy budowa nowego wysokościowego gmachu Uniwersytetu Moskiewskiego.

Wszystko, co osiągnęliśmy w naszej twórczej pracy, wszystko, z czego jesteśmy dumni, zawdzięczamy bohaterom pokoju, wielkiemu geniuszowi naszej ery, przyjacielowi, wodzowi i nauczycielowi - Józefowi Stalinowi!

Od zwycięstwa do zwycięstwa prowadzi nas kierowana przez wielkiego Stalina okryta chwałą Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, która cieszy się bezgranicznym zaufaniem całego narodu radzieckiego i której działalność zapewnia szczęście i rozkwit naszej ukołchanej ojczyzny.

Po zanalizowaniu wielkich zadań pięcioletniego planu rozwoju ZSRR, Pietrowski oświadczył: Towarzysze Stalin uczy, że podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu jest zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stałe rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonałenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki. W imię tych celów pracują ludzie radzieccy. Te, wielkie i szlachetne zadania, są dźwignią postępu i rozkwitu naszego społeczeństwa.

Niebezpieczeństwo nowej wojny i walka narodów o zachowanie pokoju

My, ludzie radzieccy, trzeźwo oceniamy obecną sytuację międzynarodową. W ciągu roku, który minął od III Wszechzwiązkowej Konfe-

rencji Obróńców Pokoju, napiecie w stosunkach międzynarodowych wzrosło. Wnie za to ponoszą agresory amerykańsko-angielskie. Napiecie to wywołuje niepokój całej postępowej ludzkości. Propaganda wojenna w krajach kapitalistycznych prowadzona jest obecnie na jeszcze większą skalę. Agresorzy wzmożli przygotowania do nowej wojny światowej.

Ostaniając się flagą ONZ, agresory amerykańsko - angielscy prowadzą grabieżczą, napaściową wojnę w Korei. Maskując się obłudnymi przemówieniami, imperialiści prowadzą grabieżczą wojnę w Wietnamie, na Malajach i w innych krajach. Bezwzględnie depczą suwerenność narodów. Koła rządzące Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji wszelkimi sposobami usiłują przedstawić te agresywne, grabieżcze polityki, jako politykę rzekomo pokojową. Nazywają oni agresywny blok atlantycki - blokiem „obronnym”. Pod szyldem „obrony” - remilitaryzuje Niemcy zachodnie i Japonię, odbudowując tu dwa ogniiska drugiej wojny światowej.

Odmawiają oni zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, odrzucają wszystkie propozycje zmierzające do redukcji sił zbrojnych i zbrojeń, kategorięcznie odmawiają zakazu broni atomowej, bakteriologicznej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

W krajach kapitalistycznych likwiduje się resztki swobód burżuazyjno - demokratycznych, zdeptana została zasada równości praw ludzi i narodów, realizuje się tam zasada pełni praw wyzyskującej mniejszości i pozbawianej większości obywateli, wymaga się grabieży i pauperyzacji mas pracujących.

Wszystko to czyni się w zbrodniczych celach rozpętania nowej wojny, dla zapewnienia maksymalnych zysków amerykańskimi i wszelkim innym miliardom i milionom. W imię tych interesów miliardery i milionerzy różnych krajów przygotowują się nie tylko do napaści na Związek Radziecki, Chiny i kraje demokratycznej ludowej, lecz przy pomocy wojny będą również rozwiązywać zastraszające się coraz bardziej sprzeczności między krajami imperialistycznymi, sprzeczności, których niesposób rozwiązać.

Narody świata, w tej liczbie również naród radziecki, nie mogą biernie przypatrywać się tej zbrodniczej polityce podżegaczy wojennych. Narody w całym świecie rozszerzają i wzmocniają jednolity front obrony pokoju, organizują opór wobec podżegaczy wojennych.

Coraz bardziej rozszerza się ogólnonarodowy, demokratyczny ruch w obronie pokoju. Ruch ten stał się niezwykłym ruchem naszej ery i poważnie miesza karty agresorów.

Sila ruchu obrońców pokoju polega na tym, że występuje w obronie słusznej sprawy, że broni pokoju. O rozmachu tego ruchu świadczy dobitnie fakt, że pod Apellem Światowej Rady Pokoju, wyzywającym do zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, złożono podpis przeszło 600 milionów Europejczyków i kobiet całym świecie. Nie ulegają wątpliwości, że gdyby we wszystkich krajach narody miały możliwość nieskierowanego wyrażenia swej woli, liczba podpisów pod tym Apellem byłaby o wiele większa.

Pożąną manifestacją sil ludowych w walce o pokój był Kongres Obróńców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku, który odbył się w Pekinie w październiku br.

Naród radziecki jednomyślnie potępia politykę kół rządzących Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, zmierzającą do rozpętania nowej wojny światowej. Potępiajmy amerykańską agresję w Korei, prowadzoną pod flagą ONZ, i żądamy natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Korei oraz zawarcia rozejmu na sprzyjliwych warunkach, opartych na przestrzeganiu prawa międzynarodowego i zwycięstwach międzynarodowych, układów i konwencji, z tym, aby w najbliższej przyszłości podjęte zostały dalsze kroki w kierunku pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego i przyznania narodowi koreańskiemu prawa decydowania o swych sprawach wewnętrznych.

Kategorięcznie potępiamy wojnę bakteriologiczną, rozpętaną przez agresorów amerykańskich w Korei oraz uznanie przez nich innych rodzajów broni masowej zagłady. Żądamy bezwarunkowego zakazu broni atomowej, bakteriologicznej i innych rodzajów broni masowej zagłady oraz pociągnięcia do odpowiedzialności osób, winnych stosowania tych rodzajów broni.

Żądamy położenia kresu remilitaryzacji Niemiec i Japonii i przekształcenia ich w bazy agresji imperialistów amerykańskich. Żądamy jak najszybszego zawarcia traktatów pokojowych z Niemcami i Japonią i wyrażamy swą sympatię i poparcie dla narodów niemieckie-

Masowe protesty w całych Niemczech przeciw ratyfikacji bońskich układów wojennych

Polcja Adenauera napadła brutalnie na demonstrantów przed Bundestagiem - Kobiety i dzieci wśród rannych - Na ulicach Bonn ukazały się napisy „Członkowie Bundestagu, pamiętajcie o Norymberdze!”

(f) BERLIN (PAP). Z Bonn donoszą, że w środę po południu Bundestag zebrał się na sesję, której porządek dzienny - na wniosek rządu Adenauera - przewidywał debatę nad sprawą ratyfikacji „układu ogólnego” i układu o tzw. „europejskiej wspólnotce obronnej”.

Debatę nad sprawą ratyfikacji układów wojennych rozpoczyna się wbrew wyraźnej manifestowanej woli narodu niemieckiego. Adenauer zdołał wymusić podjęcie tej debaty, wywierając silny nacisk na członków Bundestagu, gdy nie udało mu się przeforsować tego w wcześniejszym terminie.

Po otwarciu posiedzenia w środę po południu poseł KPD Heinz Renner postawił wniosek o zdjęcie sprawy ratyfikacji układów wojennych z porządku dziennego. Podkreślił on, że Bundestag staje przed najpoważniejszą decyzją od chwili swego istnienia. Tymczasem koalicyja rządowa, za zgodą frakcji SPD, wznosiła dla przedyskutowania obywatelskich tekstów tych układów jedynie 3 krótkie posiedzenia - w dniach 3, 4 i 5 grudnia, wobec czego nie będzie nawet czasu na wniesienie propozycji w sprawie zmiany układów.

Wniosek KPD został jednak odrzucony. Upadł również wniosek posła z Partii Bawarskiej Lorisza, domagający się odroczenia debaty przynajmniej o tydzień. Przewodniczący Bundestagu Ehlers, nie zważając na protesty wielu posłów, nie poddał wniosku Lorisza pod głosowanie, twierdząc, że wniosek ten jest nie do przyjęcia „ze względów formalnych”.

W chwili gdy zbierał się Bundestag, dalsze liczne delegacje pragnęły wręczyć posłom zbiorowe petycje, żądające odrzucenia wniosku rządowego o ratyfikację układów wojennych. Polcja przydzielona specjalnie do Bundestagu wystąpiła brutalnie przeciwko delegacjom nie dopuszczając ich do gmachu. Zaata-

kowała ona m. in. używając pałeczek gumowych delegację, która chciała zobaczyć się z posłanką Heleną Wessel i z posłami FDP. Pobito przy tym nawet kobiety i dzieci. Następnie policjanci zaatakowali inne delegacje, pragnące zgłosić się do posłów SPD, FDP i CDU. Jedna kobieta i jedno dziecko odniosły poważne rany, a wiele innych osób doznało lekkich obrażeń.

W ciągu nocy z wotum na środe w Bonn ukazały się na murach hasła potępiające układy wojenne. Na jednej z ulic wywieszono transparent z napisem: „Członkowie Bundestagu! Pamiętajcie o Norymberdze!”

(f) BERLIN (PAP). W związku z zwolnieniem sesji Bundestagu bońskiego, na której rząd Adenauera zamierza przeforsować uchwałę w sprawie ratyfikacji układów wojennych z Bonn i Paryża, potężna fala protestów objęła całe społeczeństwo niemieckie.

W doniesieniach z Niemiec zachodnich agencja ADN stwierdza, że kampania protestacyjna ma charakter ogólnonarodowy.

Do członków Bundestagu napłynęło wiele tysięcy despek i listów, domagających się odrzucenia wniosku Adenauera o dokonanie ratyfikacji. Do Bonn udały się liczne delegacje społeczeństwa, aby zaprotestować kategorięcznie przeciwko próbie narzucenia zdradzieckich układów narodowi niemieckiemu.

Zbiory list otwarte do Bundestagu skierowali m. in. mieszkanicy Stuttgartu, wśród nich szereg dostojników kościelnych. Delegacja kobiet z Dortmundu skierowała do wszystkich frakcji Bundestagu kategorięczne żądanie: „Ni jednego głosu za układami wojennymi!”. Despeze żądające usunięcia z porządku ratyfikacji układów wojennych nadeszły do Bonn od zakładów różnych fabryk zachodnio-niemieckich, m. in. w imieniu robotników zakładu „Vereinigte Deutsche Metallwerke” w Norymberdze, od rządu zakładowej firmy „Furche und Hück” w Hagen itd. Liczną wspólną delegacją z

protestem przeciwko zamiarom rządu bońskiego przysłali robotnicy Norymbergi, Regensburga, Monachium, Hanoweru i Hamburga.

Robotnicy zakładów „Siemens und Halske” w Monachium zapowiedzieli strajk na wypadek ratyfikowania układów wojennych.

Zachodnio - berliński działacz socjaldemokratyczny Anton Gerber zapowiedział do socjaldemokratów w zachodnim Berlinie, by ze swej strony postarali się przeszkodzić ratyfikacji.

Posel Eitel wystąpił z Partii Bawarskiej. Eitel wypowiadał się kilkakrotnie przeciwko ratyfikacji układów wojennych z Bonn i Paryża. Tymczasem Partia Bawarska na posiedzeniu zarządu i frakcji parlamentarnej postawiona w poniedziałek wyraziła zgodę na „układ ogólny” i układ w sprawie tzw. „wspólnoty europejskiej”.

(f) BERLIN (PAP). W związku z rozpoczęciem w Bonn, w wyniku presji wywarłej przez Adenauera na posłów do Bundestagu, debaty nad ratyfikacją układów wojennych dziennik „Neues Deutschland” pisze:

„Dla wszystkich jest rzeczą jasną, że kto głosować będzie za Adenauerem i jego układami wojennymi, wystąpi przeciwko narodowi niemieckiemu. Ten zaś, kto zajmuje stanowisko przeciwko narodowi, skazywany jest na zagładę. W ciągu ubiegłych miesięcy ludność Niemiec zachodnich i NRD wypowiedziała się zdecydowanie za odrzuceniem układów wojennych. Członkowie Bundestagu powinni wziąć pod uwagę te wyraźne wole narodu niemieckiego, który nie uzna nigdy wymuszonej przez Adenauera ratyfikacji układów wojennych i udamy ich realizację.

Rezolucja hinduska przyczynia się do przedłużenia wojny w korei w interesie miliardów USA

Przemówienie ministra Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

(f) NOWY JORK (PAP). W dniu 1 grudnia przewodniczący delegacji radzieckiej min. Wyszyński wygłosił w Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przemówienie na temat problemu koreańskiego.

Min. Wyszyński podkreślił na wstępie, że ostatnie przemówienie delegata Indii Menona, potwierdziło słuszność zastrzeżeń delegacji radzieckiej wobec projektu rezolucji hinduskiej.

Pan Menon - oświadczył min. Wyszyński - usiłował dowiedzieć, że projekt rezolucji hinduskiej otwiera rzekomo drogę do pokoju. Projekt rezolucji hinduskiej przewiduje położenie kresu działaniom wojennym po zawarciu porozumienia w sprawie rozejmu przez delegację obu stron walczących. Wobec tego zapytuje, kiedy to nastąpi?

„Jutro, za tydzień, za miesiąc, za rok, czy za 5 lat? Wszystkie wskazuje na to, że porozumienie w Panmunjonie nie może być w najbliższej przyszłości zawarte, ponieważ nie leży ono w interesie amerykańskich kół rządzących, które wszelkimi sposobami torpedują zawarcie rozejmu.

Delegat Indii twierdzi, że jest przedstawicielem wszystkich narodów azjatyckich - oświadczył dalej min. Wyszyński. - Nie wypowiada się on jednak w interesie narodów azjatyckich, a przede wszystkim narodu chińskiego i narodu koreańskiego, za położeniem kresu wojnie w Korei, za przyjęciem rezolucji radzieckiej w sprawie zaprzestania działań wojennych.

Wszystcy delegaci - oświadczył dalej min. Wyszyński - twierdzą, że pragną położenia kresu działaniom wojennym w Korei i że obecnie wszystko zależy od stanowiska Związku Radzieckiego. Proszę jednak wszystkich delegatów, a zwłaszcza delegata Indii, aby się zastanowili nad tym co mówią. Przecież Związek Radziecki nie tylko mówi, że pragnie położenia kresu wojnie w Korei, ale wysunął także konkretną propozycję przewidującą natychmiastowe zaprzestanie ognia. Jeżeli propozycja ta zostanie przyjęta, będzie to już stanowisko bardzo poważny krok w kierunku położenia kresu wojnie Radzieckiego.

Delegat Indii zakończył swe przemówienie patetycznym apelem do Związku Radzieckiego, wywołując delegację radziecką, ażeby poparta rezolucję hinduska. Ale przeciw delegacji hinduskiej nie chce położenia kresu działaniom wojennym w Korei i nie proponuje tego, a jednocześnie chciałaby obarczyć przedstawicieli Związku Radzieckiego jakąś odpowiedzialnością.

Drugie zagadnienie, jakie poruszył delegat Indii, to sprawa naszej poprawki do paragrafu ósmego wstępu projektu rezolucji hinduskiej.

Projekt rezolucji hinduskiej proponuje, ażeby paragraf ten był sformułowany w sposób następujący: „Wobec tego nie należy stosować siły ani w celu przeszkodzenia ich powrotowi

stwierdził, że jęcy głosowali przeciwko powrotowi do ojczyzny wskutek groźb i pod presją członków „antykomunistycznej ligi młodzieży”. Sytuacja była identyczna w innych obozach „antykomunistycznych”, gdzie chińscy instruktorzy oświadczyli jęcom: „Staryj się dostać na Formozę inaczej zginięsz w tym obozie...”. Dalej Stevenson pisze, że wynikiem tego rodzaju polityki w obozach był impas w rokowaniach w sprawie rozejmu w Korei.

Dokument ten - oświadczył min. Wyszyński - powinien położyć kres legendzie o tym, że koreańscy i chińscy jęcy wojenni nie chcą rzekomo wracać do ojczyzny oraz że postanowili rzekomo stawiać opór wszelkim próbom ich repatriowania.

Delegacja radziecka uważa za swój obowiązek demaskowanie tego fałszu i tej obłudny i dlatego odmawia poparcia propozycji delegacji hinduskiej. Uważamy za swój obowiązek demaskowanie brutalnego naruszenia Konwencji Genewskiej i postanowień prawa międzynarodowego, w myśl których wszyscy jęcy powinni być repatriowani.

Uważam, że w związku z tym należy przypomnieć oświadczenia min. Wyszyński - że dziennik „Journal of Commerce” i tygodnik „Business Week” piśwały ostatnio, że pośliski o ewentualnym przerwaniu ognia w Korei doprowadzą do spadku cen na giełdach oraz że w razie zawarcia rozejmu - w Korei depresja stanie się prawie nieunikniona.

Oznacza to - powiedział min. Wyszyński - że miliardery amerykańscy są zainteresowani w kontynuowaniu wojny w Korei i że potoki krwi chińskiej, koreańskiej i amerykańskiej są dla nich źródłem olbrzymich zysków.

Rezolucja radziecka domaga jęca się przywrócenia ognia w Korei - oświadczył min. Wyszyński - oznacza, że domagamy się położenia kresu przygotowawczych.

Popieramy stanowczo naszą propozycję zaprzestania ognia w Korei - oświadczył w zakofekcie minister Wyszyński. Nie popieramy żadnych deklaratywnych rezolucji i frazesów w rodzaju tych, które były wysuwane w tej Komisji. Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna domagać się natychmiastowego położenia kresu wojnie w Korei i poczynić stanowcze kroki w celu pokojowego uregulowania zagadnienia koreańskiego. Związek Radziecki był inicjatorem rozpoczęcia rokowań w sprawie rozejmu w Korei i jesteśmy z tego dumni.

Obecnie, czynimy wszystko co leży w naszej mocy, ażeby Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych powzięło uchwałę w sprawie natychmiastowego i całkowitego zaprzestania ognia w Korei, ponieważ wierzymy, że jest to realna droga do przywrócenia w Korei pokoju. Wzywamy wszystkich delegatów, aby poparli propozycję Związku Radzieckiego w tej sprawie.

# Z dyskusji na II Ogólnopolskim Kongresie Obrońców Pokoju

KAROL ADWENTOWICZ aktor i reżyser

Tylko w pokoju może człowiek być w pełni szczęśliwy, tylko w pokoju może dojrzewać, tylko w pokoju rozwija się kultura, nauka, sztuka. Władcy Ameryki i ich slugasy pragną wojny. Woja dla nich to zły interes. Zachłanność i chciwość tych handlarzy śmierci nie zna granic. Wojna w Korei kosztuje Amerykę setki tysięcy rannych i zabitych, ale krew amerykańskiej młodzieży przelana na polach Korei zamienia się w złotodajny strumień piąnicy do amerykańskich banków i safeów. Wojna w Korei trwa już przeszło dwa lata, jest to czynnik, kalkulacyjnie obliczony mord dla zysku. Jaki przynosi przemysł zbrojeniowy amerykańskim kapitałom? I nasza Ojczyzna ludowa chce być w tym samym zasięgu. Pragnęlibyśmy odwiecnie nas rzucić na pastwę zbrodni hitlerowskiej — ale im silniej rozzuchają płomienie wojny, tym potężniejsza i liczniejsza powstaje fala obrońców pokoju, która zataja obłąkane marzenia agresorów do panowania nad światem.

JERZY LUBOS nauczyciel z Opolszczyzny

Na Śląsku Opolskim pozostała ludność polska, a opuściła ziemię — naphywowi wyszczelkacze niemieccy, którzy w ludzie śląskim widzieli jedynie rezerwar taniej siły roboczej. Ludność miejscowa, robotnik i chłop z radością przystąpiła do pracy, do pracy rzetelnej z pełnym oddaniem i ufnością, że będzie lepiej.

Jak jest po siedmiu latach? W miejscowości, gdzie mieszkałem — Zawadzkie w pow. strzeleckim nie było przed r. 1945 ani jednego miejscowego Polaka, który by ukończył szkołę średnią. Nie

było przedszkolanki, nie było nauczyciela, nie było budowlanego, nie mówiąc o lekarzu, o prawniku czy o profeszora. Dziś spośród 91 absolwentów, istniejącego w Zawadzkiem liceum ogólnokształcącego 72 studenta na uniwersytetach, politechnikach i akademiach. Ponadto dwóch studentów w Moskwie.

Miejscowe Technikum, wybudowane w roku ubiegłym, wydało w roku bieżącym 120 techników dla naszego przemysłu. Huta miejscowa „Andrzej”, zniszczona przed rokiem 1945, dziś wypycha jest nowymi maszynami, przystaniami nam przetratni naród radziecki, ten naród, który nam przyniósł wolność.

Ten sam rozwój przemysłu i szkolnictwa stwierdzamy na całym Opolszczyźnie, czego przykładem są np. Zakłady Metalowe w Strzelcach Opolskich, Fabryka Chemiczna „Pionier” w Zdzieszowicach, Fabryka Obuwia w Otmęcie, Kędzierzyn, Łabędy, cementownia „Odra” w Opolu, olejarnia w Brzegu „Mała Panew” i wiele innych.

Tak pracuje i tak zagospodarowuje swoją ziemię opolską ludność od wieków polska, tam mieszkająca wspomniana przez swych braci z Polski centralnie. W imieniu ludności Śląska Opolskiego zapewniam, że pracuje ona i pracować będzie nadal nad podnoszeniem i powiększaniem siły Polski Ludowej, nad utrwaleniem pokoju, w braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. I razem z tą ludnością wołam: Pokój między narodami niech żyje!

TEODOR KOCCERKA zawodowy mistrz sportu

W szeregach aktywnych bojujników o sprawę pokoju nie brak i nas sportowców. Świadomym jesteśmy tego, że tylko w pokojowych warunkach możliwy jest dalszy rozwój naszej

kultury fizycznej i sportu, możliwe jest dalsze podnoszenie zdrowotności i siły naszego narodu.

Na Festiwalu Młodzieży i Akademickich Mistrzostwach Świata w Berlinie i Budapeszcie, na XV Igrzyskach Olimpijskich wzięliśmy udział. Jak młodzież różnych narodów pragnie pokonać i walczą o pokój! Różna była nasza mowa, ale słowa peace — dla każdego były zrozumiałe. Słowem pokój łączący wszystkich bez względu na kolor skóry i różnicę przekonań.

W imieniu wszystkich sportowców polskich oświadczam, że nie będziemy szczerzyć swych sił w pracy nad rozpowszechnianiem kultury fizycznej, przyznawania się w ten sposób do uwalenia niepodległości naszej Ludowej Ojczyzny i pokoju na całym świecie.

Kładek ZYWCZYŃSKI prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Drodzy Przyjaciele! Walka o pokój to nie tylko walka na terenie międzynarodowym przede wszystkim walka Związku Radzieckiego, walka tych wszystkich ludzi dobrej woli, którzy na terenie międzynarodowym starają się utrzymać pokój; jest to również walka, która musi iść w głąb, walka o przekonywanie mas w jak największym zakresie.

Musimy tłumaczyć ludziom, że walka o pokój jest to walka wszystkich ludzi dobrej woli o najwyższe dobro ludzkości. Musimy przypominać katolikom rzeczy pozornie wydawałyby się banalne, że katolicyzm, to nie jest tylko dziedzina wiary, ale także dziedzina etyki. Musimy im przypominać, musimy im uczyć, że walka o pokój, to nie tylko nasz obowiązek obywatelski, to także wymóg naszej etyki katolickiej.

# Ochotnicy-pionierzy zgłaszają się do pracy w przemyśle węglowym i metalowym

Z najodleglejszych wsi i małych zakładów pracy zgłaszają się wciąż nowe zastępy pionierów, którzy pragną stanąć na najtrudniejszych odcinkach walki o plan 6-letni.

W woj. gdańskim w ostatnim okresie znacznie wzrosło się napięcie młodych ochotników ze wsi do górnictwa. Jednego tyłu dnia do Zarz. Woj. w Gdańsku przybyła 14-osobowa grupa młodziaków z różnych gmin województwa, prosząc o skierowanie ich do pracy w kopalni.

W grupie tej znajdował się m. in. Bernard Dobrzewski, robotnik z GS „Samopomoc Chłopska” w Skoczku w pow. starogardzkim.

Młodzież Szczecina zgłaszała ostatnio czwarta — 27-osobową grupę młodych pionierów, wyjeżdżając do zakładów przemysłu metalowego. Wyjeżdżający to najlepsi młodzi robotnicy woj. szczecińskiego, jak np. sprzedawca byrgadzista z Kłobuckich Zakładów Przemysłu Leśnego — Stanisław Wałowski, który jako jeden z pierwszych odpowiedział na apel Zarządu Głównego ZMP.

(PAP)

# Rezolucja Rady Kultury i Sztuki Polskiego Narodowego w Warszawie

Rada Kultury i Sztuki na V-tym posiedzeniu plenarnym przyjęła m. in. rezolucję w sprawie zadań teatrów — Polskiego i Narodowego w Warszawie.

Rezolucja głosi wstępnie: Czołowe teatry — Polski i Narodowy w Warszawie, będące spadkobiercami i kontynuatorami bogatej i cennej spuścizny polskiej realizacyjnej tradycji teatralnych — mimo poważnych osiągnięć artystycznych, nie odpowiadają dotychczas repertuarowi odpowiadającemu współczesnej rzeczywistości i wyciecznym polityki kulturalnej Partii i Rządu.

W celu przybliżenia do wymagań wzmiankowanym teatrom, które powołane są przede wszystkim do wystawiania klasyki polskiej i repertuaru współczesnego — Rada Kultury i Sztuki zaleca m. in. Opracowanie w Państw. Teatrze Polskim i w Państw. Teatrze Narodowym 3-letnich planów potrzeb i możliwości realizacyjnych, zmierzających do stworzenia stałego repertuaru, zarówno z podstawowych dzieł polskiej i obcej klasyki, jak i najwybitniejszych utworów współczesnej literatury polskiej, radzieckiej, krajowej demokracji ludowej i postępowej dramaturgii światowej. Jednocześnie oba teatry winny walczyć o własny styl artystyczny.

Państwowy Teatr Narodowy i Państwowy Teatr Polski w Warszawie winny podjąć studia nad opracowaniem scenicznym czołowych pozycji polskiego repertuaru romantycznego i zorganizować właściwe warunki pracy dla współczesnej dramaturgii.

# Ofiarna praca i szczytne zadania polskich górników

Górnicy polscy świętują dziś w Polsce Ludowej po raz ósmy Dzień Górnika.

Naród nasz z dumą i czcią mówi o ofiarnej pracy górnika, o osiągnięciach tego producenta oddziału polskiej klasy robotniczej, walczącego w imię Frontu Narodowego o realizację wielkich zadań przemysłowych naszego kraju, o zbudowaniu w naszym kraju socjalizmu.

Najlepsze zastępy górnicy przysyła na swoje święto z nowymi osiągnięciami produkcyjnymi. Zastępy kopalń „Boże Dary”, „Mortimer”, „Bielszowice” w listopadzie zakończyły walkę o wykonanie planu produkcji bieżącego roku. Wiele zastępów pełniło wykonanie zadań produkcyjnych 1952 roku i wkrótce niechybnie zamelduje o osiągnięciu tego celu.

Przed terminem zakończył plan wydobycia bieżącego roku, produkuje coraz szerzej kręgi świadomych swych zadań górnicy, na bazie coraz większego wykonania i przekraczania norm. Rosnie płaca zarobkowa górnika. W roku 1951 górnik zarabiał średnio o 13 procent więcej, niż w roku 1950, w bieżącym roku zarabia o 13 procent więcej niż w roku 1951.

Górnicy polscy otrzymali od państwa niemal 25 tysiące nowych izb mieszkalnych. Do końca planu 6-letniego przybędzie nowych, dobrze wyposażonych 43.940 izb mieszkalnych dla górników.

Równoległe do budowy nowych remontuje się dziesiątki tysięcy izb.

Zmienia się pejzaż śląski — wyrastają tu nowe kolonie mieszkaniowe o jasnych, słonecznych mieszkalniach dla górników i ich rodzin.

Stale rozbudowująca się sieć urzędów socjalnych, przedszkoli, świetlic dziecięcych itp. instytucji opieki nad rodzinami górnymi — oto dalszy wyraz troski Państwa Ludowego o byt i warunki życia górnika.

Wypełniają, przenośniki, węgiel, ładowarki, przenośniki, coraz szerszym potokiem spływają i spływają będą do naszych kopalń, czyniąc pracę górnika lżejszą i podnosząc jej wydajność. Mamy wiele przykładów coraz lepszego opanowania techniki przez górników polskich, wzorujących się na wielkich sukcesach produkcyjnych górników radzieckich, źródle doświadczeń i twórczego natchnienia.

W szeregach armii górniczej walczą kilkadziesiąt tysięcy górników nagrodzonych przez Rząd Ludowy odznaczeniami państwowymi. Ponad 100 z nich nosi z dumą na swych piersiach ordery Sztandaru Pracy I i II klasy, te odznaki czci naszego społeczeństwa dla ludzi bohaterskiej i ofiarnej, trudnej i odpowiedzialnej pracy.

Dzięki opiece Ludowego Państwa górnicy mogą zdobywać wyższe kwalifikacje, ucząc się i doskonaląc swoje wiadomości fachowe. 2210 górników wysunęło w przemyśle węglowym

Ryszard Nieszporek

Minister Górnictwa

z szeregowych na dowódców produkcji, na kierownicze stanowiska, z czego 23 na stanowiska dyrektorów kopalń.

14 Szkół Przemysłobienia Zawodowego, 68 zasadniczych szkół górniczych i 25 technikum — służą sprawie przygotowania do zawodu górnictwa nowych kadr spośród młodzieży. Ponadto dziesiątki kursów, organizowanych w zakresie różnych dziedzin wiedzy górniczej podnosi kwalifikacje zastępów, przysposabiając je do wykonania odpowiedzialnych zadań.

# W trosce o warunki bytowe

Wraz ze wzrostem kwalifikacji zawodowych, z rozwojem współzawodnictwa pracy, które ogarnia coraz szersze kręgi świadomych swych zadań górnicy, na bazie coraz większego wykonania i przekraczania norm, rośnie płaca zarobkowa górnika. W roku 1951 górnik zarabiał średnio o 13 procent więcej, niż w roku 1950, w bieżącym roku zarabia o 13 procent więcej niż w roku 1951.

Górnicy polscy otrzymali od państwa niemal 25 tysiące nowych izb mieszkalnych. Do końca planu 6-letniego przybędzie nowych, dobrze wyposażonych 43.940 izb mieszkalnych dla górników.

Równoległe do budowy nowych remontuje się dziesiątki tysięcy izb.

Zmienia się pejzaż śląski — wyrastają tu nowe kolonie mieszkaniowe o jasnych, słonecznych mieszkalniach dla górników i ich rodzin.

Stale rozbudowująca się sieć urzędów socjalnych, przedszkoli, świetlic dziecięcych itp. instytucji opieki nad rodzinami górnymi — oto dalszy wyraz troski Państwa Ludowego o byt i warunki życia górnika.

# W pełni opanować nową technikę

Wysilek polskiego górnika, ofiarna i pełna poświęcenia praca i twórcza myśl technika i inżyniera, nie mogą odegrać rolę w osiągnięciach gospodarczych naszej Ludowej Ojczyzny, jeżeli nie będą opierane na wielkich sukcesach produkcyjnych górników radzieckich, źródle doświadczeń i twórczego natchnienia.

Dzięki opiece Ludowego Państwa górnicy mogą zdobywać wyższe kwalifikacje, ucząc się i doskonaląc swoje wiadomości fachowe. 2210 górników wysunęło w przemyśle węglowym

W wykonaniu tego zadania ciąży przede wszystkim na inżynierach i technikach, na naszych dowódcach produkcji, kierujących poszczególnymi odcinkami wielkiej bitwy o węgiel.

Nowa technika wymaga nowych form kierownictwa, nowego stylu pracy inżyniera — i technika-górnika, który oprócz umiejętności posługiwania się mechanizmami, najbardziej racjonalnym ich wykorzystaniem, musi posiadać umiejętność propagowania postępu technicznego, musi zwalczać przejawy konserwatywności i nieufności wobec mechanizacji, osłabiającej tempo naszego rozwoju.

Nasze osiągnięcia w dziedzinie mechanizacji procesów wydobycia węgla są już znaczne, jednakże daleko jeszcze niewystarczające. Uzbrojenie techniczne naszych kopalń, aczkolwiek wzrosło, nie daje jeszcze należytych efektów. Wzrost wydajności pracy jest w naszym przemyśle daleko niewystarczający i stanowi przyczynę największych trudności.

Dyrektory Rządu i Partii w zakresie rozwoju przemysłu węglowego postulują konieczność zabezpieczenia wzrostu wydobycia wzrostem wydajności pracy górnika, władającego pewnie maszyną, zastępującego jego wysiłkiem w najbardziej pracochłonnych czynnościach w procesie wydobycia.

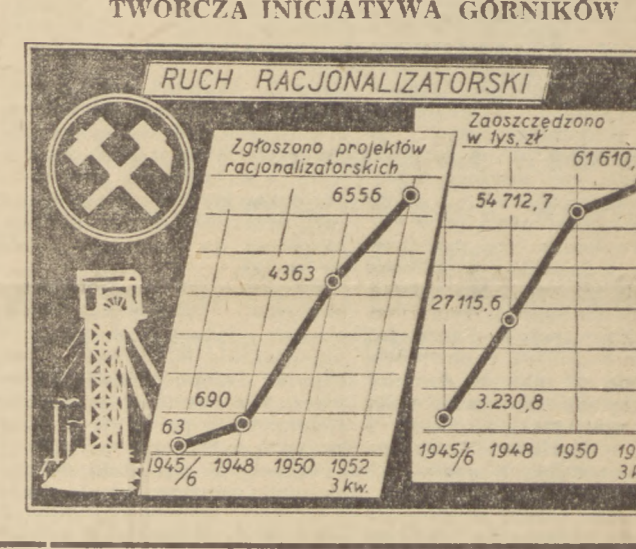
Konieczne jest podniesienie na wyższy poziom pracę kierowniczych ogniw naszego górnictwa i poszczególnych kopalń. Postęp zależy w ogromnym mierze od ich inicjatywy, woli twórczej i zdolności, od mobilizacji zastępów górników.

Setki tysięcy i miliony ton węgla płynąć będą w przyszłości z naszych kopalń, wydobycie przez polskiego górnika, świadomego swej roli w budownictwie lepszego jutra, świadomego zadań, jakie ciąży na przodującym oddziale polskiej klasy robotniczej, dumie całego narodu.

# W naszym walce o podniesienie wydajności w przemyśle węglowym konieczne jest wzmocnienie i podniesienie na wyższy poziom masowej pracy politycznej wśród zastępów, rozwijanie wśród górników świadomej dyscypliny

W naszym walce o podniesienie wydajności w przemyśle węglowym konieczne jest wzmocnienie i podniesienie na wyższy poziom masowej pracy politycznej wśród zastępów, rozwijanie wśród górników świadomej dyscypliny

# W pełni opanować nową technikę



# Przyznanie nagród na III Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki

W dniach 1 i 2 grudnia 1952 r. odbyło się pod przewodnictwem Ministra Kultury i Sztuki Włodzimierza Sokorskiego posiedzenie Komisji Nagród III Ogólnopolskiej Wystawy Plastyki.

Pierwszą honorową nagrodę przyznano posmiertnie Tadeuszowi Brewerowi za rzeźbę pt. „Autoportret”.

Ponadto Komisja przyznała — 3 pierwsze nagrody, 7 drugich, 16 trzecich nagród oraz 34 wyróżnienia.

W dziedzinie malarstwa I nagrodę przyznano Juliuszowi Studnickiemu (Gdańsk) za obraz pt. „Gogol”.

II nagrody przyznano: Eugeniuszowi Elbischowi (Warszawa) za obraz pt. „Spółniacy u Lenina”, Juliuszowi Krasińskiemu (Warszawa) — „Ziemia chłopska”, Januszowi Łoniewskiemu (Katowice) — „Portret Szeceńska Blau’a”, Zbigniewowi Proszacemu (Kraków) — „Portret Solskiego”.

III nagrody przyznano: Helenie Cichyńskiej (Wrocław) — „Kopernik”, Magdalenie Wieckowskiej (Warszawa) — „Głowa”.

W dziedzinie rzeźby I nagrodę przyznano: Horno — „Matka Belojannisa”.

II nagrodę Ksaweremu Dinkowskiemu (Kraków) — za rzeźbę „Głowa żołnierza radzieckiego”.

III nagrody: Franciszkowi Siryankiewiczowi (Warszawa) za rzeźbę „Kopernik”, Magdalenie Wieckowskiej (Warszawa) — „Głowa”.

W dziedzinie grafiki I nagrodę przyznano Walerianowi Borowickowemu (Warszawa) za cykl „Karykatury polityczne”.

II nagrodę — Halinie Chrostowskiej (Piotrowice) (Warszawa) — za cykl „Powstanie kościuszkowskie”, Tomaszowi Głębokiemu (Warszawa) za cykl „Walcze Gejta”, III nagrody: Andrzejowi Jurkiewiczowi (Kraków) za cykl „Olimpiada”, Marii Hiszpańskiej (Warszawa) za cykl „Sandamierz”, Katarzynie Lisiało (Warszawa) za cykl „Pamięć pedagogiczna”, Janowi Lenicy (Warszawa) za cykl „Manifestacja Pokoju w Berlinie”, Edmundowi Piotrowskiemu (Warszawa) — „Wielki”.

W dziedzinie rzeźby I nagrodę przyznano: Horno — „Matka Belojannisa”.

II nagrodę Ksaweremu Dinkowskiemu (Kraków) — za rzeźbę „Głowa żołnierza radzieckiego”.

III nagrody: Franciszkowi Siryankiewiczowi (Warszawa) za rzeźbę „Kopernik”, Magdalenie Wieckowskiej (Warszawa) — „Głowa”.

W dziedzinie grafiki I nagrodę przyznano Walerianowi Borowickowemu (Warszawa) za cykl „Karykatury polityczne”.

II nagrodę — Halinie Chrostowskiej (Piotrowice) (Warszawa) — za cykl „Powstanie kościuszkowskie”, Tomaszowi Głębokiemu (Warszawa) za cykl „Walcze Gejta”, III nagrody: Andrzejowi Jurkiewiczowi (Kraków) za cykl „Olimpiada”, Marii Hiszpańskiej (Warszawa) za cykl „Sandamierz”, Katarzynie Lisiało (Warszawa) za cykl „Pamięć pedagogiczna”, Janowi Lenicy (Warszawa) za cykl „Manifestacja Pokoju w Berlinie”, Edmundowi Piotrowskiemu (Warszawa) — „Wielki”.

W dziedzinie rzeźby I nagrodę przyznano: Horno — „Matka Belojannisa”.

II nagrodę Ksaweremu Dinkowskiemu (Kraków) — za rzeźbę „Głowa żołnierza radzieckiego”.

III nagrody: Franciszkowi Siryankiewiczowi (Warszawa) za rzeźbę „Kopernik”, Magdalenie Wieckowskiej (Warszawa) — „Głowa”.

W dziedzinie grafiki I nagrodę przyznano Walerianowi Borowickowemu (Warszawa) za cykl „Karykatury polityczne”.

II nagrodę — Halinie Chrostowskiej (Piotrowice) (Warszawa) — za cykl „Powstanie kościuszkowskie”, Tomaszowi Głębokiemu (Warszawa) za cykl „Walcze Gejta”, III nagrody: Andrzejowi Jurkiewiczowi (Kraków) za cykl „Olimpiada”, Marii Hiszpańskiej (Warszawa) za cykl „Sandamierz”, Katarzynie Lisiało (Warszawa) za cykl „Pamięć pedagogiczna”, Janowi Lenicy (Warszawa) za cykl „Manifestacja Pokoju w Berlinie”, Edmundowi Piotrowskiemu (Warszawa) — „Wielki”.

W dziedzinie rzeźby I nagrodę przyznano: Horno — „Matka Belojannisa”.

II nagrodę Ksaweremu Dinkowskiemu (Kraków) — za rzeźbę „Głowa żołnierza radzieckiego”.

III nagrody: Franciszkowi Siryankiewiczowi (Warszawa) za rzeźbę „Kopernik”, Magdalenie Wieckowskiej (Warszawa) — „Głowa”.

W dziedzinie grafiki I nagrodę przyznano Walerianowi Borowickowemu (Warszawa) za cykl „Karykatury polityczne”.

II nagrodę — Halinie Chrostowskiej (Piotrowice) (Warszawa) — za cykl „Powstanie kościuszkowskie”, Tomaszowi Głębokiemu (Warszawa) za cykl „Walcze Gejta”, III nagrody: Andrzejowi Jurkiewiczowi (Kraków) za cykl „Olimpiada”, Marii Hiszpańskiej (Warszawa) za cykl „Sandamierz”, Katarzynie Lisiało (Warszawa) za cykl „Pamięć pedagogiczna”, Janowi Lenicy (Warszawa) za cykl „Manifestacja Pokoju w Berlinie”, Edmundowi Piotrowskiemu (Warszawa) — „Wielki”.

W dziedzinie rzeźby I nagrodę przyznano: Horno — „Matka Belojannisa”.

II nagrodę Ksaweremu Dinkowskiemu (Kraków) — za rzeźbę „Głowa żołnierza radzieckiego”.

III nagrody: Franciszkowi Siryankiewiczowi (Warszawa) za rzeźbę „Kopernik”, Magdalenie Wieckowskiej (Warszawa) — „Głowa”.

W dziedzinie grafiki I nagrodę przyznano Walerianowi Borowickowemu (Warszawa) za cykl „Karykatury polityczne”.

II nagrodę — Halinie Chrostowskiej (Piotrowice) (Warszawa) — za cykl „Powstanie kościuszkowskie”, Tomaszowi Głębokiemu (Warszawa) za cykl „Walcze Gejta”, III nagrody: Andrzejowi Jurkiewiczowi (Kraków) za cykl „Olimpiada”, Marii Hiszpańskiej (Warszawa) za cykl „Sandamierz”, Katarzynie Lisiało (Warszawa) za cykl „Pamięć pedagogiczna”, Janowi Lenicy (Warszawa) za cykl „Manifestacja Pokoju w Berlinie”, Edmundowi Piotrowskiemu (Warszawa) — „Wielki”.

# Słowo górnik znaczy u nas — bohater pracy socjalistycznej

List zastępy „Ursusa” do górników rybnickich

Towarzysze! W dniu 4.XII, w dniu Waszego rocznicy święta my zastępy „Ursusa”, przesyłamy Wam, czołowe klasy robotniczej Polski nasz robotnicze braterskie pozdrowienia.

Zastępy „Ursusa” dumna jest z tego, że Wasze Zjednoczenie przoduje w pracy, przoduje w wydobyciu węgla, tego decydującego o rozbudowie naszego przemysłu czynnika. Słowo górnik znaczy u nas bohater pracy socjalistycznej.

Wasz trud doceniają wszyscy. Docenia go nasza władza ludowa. Dowodzi tego nadanie Wam przez rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej praw zawartych w Kartce Górnika.

Towarzysze górnicy! Zastępy „Ursusa” biorąc z Was przykład zwyciężczy walczy o wykonanie trzeciego roku Planu 6-letniego. Dla uczczenia 73 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina i Kongresu Narodów w Obronie Pokoju zastępy nasza na uroczysty masowo w dniu 21 listopada br. zobowiązała się wykonać plan roczny na obróbkę mechaniczną do dnia 21 grudnia.

W imieniu 77 tych, którzy zrealizowali już zadania Planu 6-letniego w imieniu przodowników pracy, racjonalizatorów, w imieniu robotników, Intelligenckich techników, kobiet i młodzieży życzymy Wam dalszych sukcesów dla dobra Polski Ludowej.

Niech żyje górnicy, przodujący oddział klasy robotniczej Polski.

# Ośrodek szkolenia partyjnego związanych z terenem

Bronisław Lewicki

czytelnia przy ośrodku. W bibliotece jest około 20 tysięcy tomów, obejmujących przeważnie dzieła klasyków marksizmu-leninizmu oraz dzieła o treści społeczno-politycznej. Ponadto ośrodek posiada komplety czasopism w języku polskim i rosyjskim. Miesięcznie korzysta z czytelni ośrodka około 1500 osób, w tym około 300 bezpartyjnych. Czytelnicy rekrutują się przeważnie spośród młodzieży i wykładowców szkolenia partyjnego.

Co czytają odwiedzający czytelnię ośrodka partyjnego? Z kartki wykryliśmy na chybił trafił kilka kart czytelników, którzy w ciągu jednego dnia korzystali z czytelni. Tow. Mikołajczyk Michał kierownik Fabryki Zakładów Przemysłowych im. Duracza czytał numer specjalny „Nowych Drog” o XIX Zjeździe oraz przemówienie wygłoszone na Krajowej naradzie aktywu PZPR w Warszawie w listopadzie br. Tow. Antoniewicz Henryk, słuchacz szkoły politycznej — czytał materiały o roli partii. Tow. Szmied Halina — słuchaczka kółka studiowania życia i pracy towarzysza Stalina, również czytała numer specjalny „Nowych Drog”. Tow. Sobczak Eugeniusz — bezpartyjny pracownik PKO czytał „Marksizm a kwestia narodowo-kolonialna” Józefa Stalina. Piotrowska Jadwiga, bezpartyjna nauczycielka, czytała o gigantycznych budowach komunizmu.

Na uwagę zasługują również prace ośrodka z prelegentami, mającej wagę zadania. W ubiegłym roku ośrodek pomógł prelegentom, opracowując dla nich bibliografię, urządzając seminaria i pomagając im w sporządzaniu konspektów prelekcji.

Obecnie praca z prelegentami napotyka na pewne trudności organizacyjne. Lektorzy KC, którzy przyjeżdżają z referatami, zasłaniają bardzo często prelegentów nieprzygotowanych. Prelegenci dowiadują się zbyt późno o temacie prelekcji, wobec czego nie mogą przeczytać

lektury i sporządzić konspektów. Ostatnio przybył lektor KC dla wygłoszenia prelekcji na temat XIX Zjazdu KPZR. Zebrani byli przygotowaniu tylko do omówienia części referatu tow. Melenkova, traktującego o sytuacji międzynarodowej, lektor zaś omówił w ciągu trzech godzin wszystkie problemy związane ze Zjazdem. Ośrodek szkolenia partyjnego wita z uznaniem przyjazdy lektorów KC, lecz szlusznie życzy sobie być uprzednio powiadomionym o temacie prelekcji, o lekturze do danego tematu, by mogli okazać pomoc prelegentom w opanowaniu i dalszym przekazywaniu materiałów.

Dążenie ośrodka szkolenia partyjnego do zacieśnienia więzi z zakładami pracy znajduje m. in. wyraz w organizowaniu skrzynek pytań w niektórych łódzkich fabrykach. Do tych skrzynek każdy pracownik może rzucić karteczkę, żądając odpowiedzi na pytanie, które go interesuje. Poza pytaniami na tematy bieżące, bardzo często padają również pytania na tematy ogólnopolityczne. Gdy zbiera się kilka pytań ogłasza się dzień i godzinę, kiedy pracownicy ośrodka będą udzielali odpowiedzi. Na tego rodzaju zebrania przychodzić kto chce i nie prowadzi się żadnej listy obecności.

Odpowiedzi na pytania ośrodek opracowuje z pomocą wielkiej odpowiedzialności. Gdy chodzi o sprawy bytowe, ośrodek zasięga informacji w organizacjach gospodarczych, które zajmują się danymi zagadnieniami.

W ostatnich dniach tow. Mokras zastępca kierownika ośrodka szkolenia partyjnego udzielił wyjaśnień w Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Próchnika w Łodzi. Tow. Mokras odpowiedział na pytanie, dlaczego w Łodzi przed wojną nie było wyższych uczelni, a obecnie jest ich kilka i na szereg pytań dotyczących zaopatrzenia ludności. Rzeczowe i konkretne odpowiedzi na pytania spotkały się z uznaniem i aprobatą zebranych.

W ubiegłym roku ośrodek otoczył opieką agitatorów partyjnych w zakładach im. Mar-

chlewskiego, Wieckowskiego i im. Dzierżyńskiego. Ośrodek opracował kilka pogadanek opartych na przykładach z danego zakładu.

Pracownik ośrodka, przygotowując pogadankę na temat wydajności pracy, spędził kilka dni na zakładzie, zbadał ekonomikę przedsiębiorstwa, odwiedził wydział planowania, placę i pracę, mówił z działającymi robotnikami i aktywistami. W ten sposób powstała ciekawa i co najważniejsze przekonywująca pogadanka, która była następnie wykończona przez agitatorów w ich pracy z bezpartyjnymi robotnikami.

Pięknie zapowiadająca się praca ośrodka z agitatorami nie była jednak z należytym uporem kontynuowana. Złożyły się na to: zarówno wielka plynność kadry agitatorów w zakładach, która nie została przez podstawowe organizacje partyjne opanowana po dziesięciu dniach, jak i pewien spadek aktywności samej ośrodka.

W ubiegłym roku ośrodek zorganizował cykl odczytów, które cieszyły się dużym powodzeniem. Tak na przykład cykl 12 odczytów o historii WKPiU zgromadził około 300 osób. W bieżącym roku nie został niestety zorganizowany ani jeden odczyt. Fakt ten wskazuje, że ośrodek łódzki zarzuca jedną z poważnych swoich możliwości: krzewienia ideologii marksizmu-leninizmu, że nie zapożytkował przynaj

